

Sygn. akt I Cgg 5/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Monika Muszko - Adamczak
Protokolant:	sekretarz sądowy Anna Sznura

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2017 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko Spółce (...) S.A.

o naprawienie szkody

- zasądza od pozwanej Spółki (...) S.A. na rzecz powoda B. S. kwotę 230 980,35 zł (dwieście trzydzieści tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt 35/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2017 r.;
- nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 21 177,93 zł (dwadzieścia jeden tysięcy sto siedemdziesiąt siedem złotych 93/100).

SSO Monika Muszko - Adamczak

Sygn. akt I Cgg 5/17

UZASADNIENIE

Powód B. S. w pozwie z dnia 13 czerwca 2013 roku przeciwko pozwanej (...) S.A. Oddział KWK "P." w R. wniósł o przywrócenie stanu poprzedniego budynku gospodarczego i mieszkalnego, względnie zapłatę odszkodowania, jeżeli przywrócenie będzie niemożliwe lub przekroczy wartość szkody oraz zobowiązanie pozwanej do wykonania profilaktycznych zabezpieczeń. Uzasadniając wskazał, iż jest właścicielem nieruchomości położonej w R. przy ul. (...) dotkniętej szkodą. Dalej wywodził, iż prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach określono sposób przywrócenia stanu poprzedniego i remont został wykonany zgodnie z treścią wyroku. Podniósł, iż po wykonanym remoncie pomieszczenia mieszkalne utraciły wszystkie walory techniczne, funkcjonalne, estetyczne i użytkowe. Płaszczyzny ścian, sufitów wszystkich elementów wykończenia nie posiadają równoległości i prostokątności względem siebie, kubatura pomieszczeń uległa zmniejszeniu, wystąpiły nowe pęknięcia ścian konstrukcyjnych i wewnętrznych. Podał, że z uwagi na projektowaną eksploatację górniczą, wnosi o wykonanie profilaktycznych zabezpieczeń, gdyż zarówno budynek mieszkalny, jak i gospodarczy nie posiada jakiegokolwiek odporności.

Pozwana w odpowiedzi na pozew (k. 17 akt) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, iż nie zachodzi związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy powstałymi szkodami, a ruchem zakładu górniczego i prowadzoną przez niego eksploatacją. Podała, że ostatnia eksploatacja,

mająca wpływ na zabudowę powierzchni w rejonie ul. (...) zakończyła się na przełomie 2005/2006 roku i od 2007 roku rejon ten uznaje się za geologicznie uspokojony. W ocenie pozwanej, wskazane przez powoda szkody powstały z innej przyczyny, nie związanej z działalnością pozwanej. Podniosła, że wykonała prace zgodnie z treścią wyroku z dnia 14 lipca 2008 roku, czego potwierdzeniem jest protokół odbioru robót z dnia 30 kwietnia 2010 roku. Powód nie wnosił zastrzeżeń do wykonanych prac i nie składał reklamacji. Ponadto podała, iż podpisała z powodem ugodę z dnia 1 września 2010 roku na naprawienie szkody wynikłej z działalności zakładu, obejmującej uszkodzenia nie uwzględnione w wyroku z 2008 roku. Strony podpisały protokół zakończenia prac w dniu 1 października 2010 roku i powód również w tym zakresie nie zgłaszał reklamacji.

W piśmie dnia 19 sierpnia 2013 roku (k. 45 akt) powód podtrzymał stanowisko wskazując, iż roszczenie dotyczy faktu, że po dokonanych remoncie elementy budynku dalej są dotknięte szkodą i to w zakresie większym niż wcześniej. Natomiast w piśmie z dnia 8 lutego 2014 roku (k. 80 akt) powód sprecyzował, iż jego roszczenie dotyczy szkód, o których dowiedział się po przeprowadzonym przez pozwaną remoncie, zgodnie z treścią wyroku.

W piśmie z dnia 18 lutego 2014 roku (k. 83 akt) pozwana podniosła zarzut przedawnienia powołując się na fakt, iż zdaniem powoda szkoda jest wynikiem wcześniejszej eksploatacji, która od 2006 roku nie ma miejsca. W toku postępowania, w piśmie z dnia 2 lutego 2016 roku (k. 410 akt) pozwana wskazała, iż właściwym sposobem usunięcia szkód pochodzenia górniczego będzie zapłata jednorazowego odszkodowania w wysokości 42.661,036 zł netto, konieczny jest bowiem remont budynku powoda, połączony z naprawą szkód górniczych.

Pismem z dnia 18 sierpnia 2017 roku (k. 526 akt) powód zmodyfikował żądanie pozwu, rozszerzając powództwo do kwoty 230 980,35 zł i ostatecznie domagając się odszkodowania w tej kwocie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanej opinii biegłego, będącej podstawą rozszerzenia pozwu, tj od 12 stycznia 2017 roku (potwierdzenie odbioru - k. 529 akt).

Pozwana na rozprawie w dniu 4 października 2017 roku (k. 612 akt) podtrzymała swoje stanowisko w sprawie wnosząc o oddalenie powództwa w całości.

W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest właścicielem nieruchomości, położonej przy ulicy (...) w R., dla której Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej prowadzi księgę wieczystą (...) (odpis KW k. 4-7 akt). Nieruchomość jest położona w obszarze górniczym pozwanej.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 14 lipca 2008 roku (sygn. akt I C 409/07) zobowiązano pozwaną do przywrócenia stanu poprzedniego nieruchomości powoda i określono sposób przywrócenia tego stanu. Pozwana, zgodnie z treścią wyroku wykonała naprawy uszkodzeń, spowodowanych ruchem zakłady górniczego, związanych z eksploatacją (protokół odbioru robót k.21-22 akt). W dniu 1 września 2010 roku strony podpisały ugodę w zakresie wykonania napraw dodatkowych, związanych z koniecznością usunięcia uszkodzeń, które nie zostały uwzględnione w wyroku, a które powstały w okresie prowadzonej przez zakład górniczy eksploatacji. Pozwana wykonała prace wynikające z tej ugody (protokół odbioru robót k.23-24 akt).

W dniu 7 sierpnia 2012 roku powód zwrócił się do pozwanej z wnioskiem o zawarcie ugody, dotyczącej sposobu naprawienia szkody występującej w przedmiotowej nieruchomości oraz wykonania profilaktycznych zabezpieczeń przed skutkami projektowanej eksploatacji górniczej. Uzasadniając wskazał, iż wystąpiły ponowne pęknięcia ścian konstrukcyjnych i wewnętrznych, kubatura pomieszczeń uległa zmniejszeniu, płaszczyzny ścian, sufitów wszystkich elementów wykończenia nie posiadają równoległości i prostopadłości względem siebie, zatem pomieszczenia mieszkalne utraciły wszystkie walory techniczne, funkcjonalne, estetyczne i użytkowe (wniosek k. 8 akt).

Pismem z dnia 22 sierpnia 2012 roku (k. 9 akt) pozwana poinformowała powoda, że jego wniosek pozostawia bez rozpatrzenia.

Na początkowym etapie postępowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu górnictwa i geologii na okoliczność ustalenia, czy istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zaistniałą szkodą na nieruchomości powoda a ruchem zakładu górniczego, z uwzględnieniem okresu od 7 października 2010 roku do 7 sierpnia 2012 roku. Biegły sądowy H. M. w opinii wskazał, iż w tym okresie teren posadowienia budynku był wolny od wpływów eksploatacji górniczej i można go uznać za górniczo uspokojony. W okresie wskazanym przez Sąd związek przyczynowo-skutkowy uszkodzeń na nieruchomości z działalnością górniczą pozwanej nie istnieje. Biegły podał, iż w dniu 15 lipca 2013 roku pozwana uruchomiła wybieranie ściany, której wpływy zostały zanotowane w reperach od początku sierpnia 2013 i będą trwały do ok. 2016 roku. W ocenie biegłego, pęknięcia ujawnione przez niego w czasie wizji w dniu 5 grudnia 2013 roku mogą być efektem tej eksploatacji (opinia górniczo-geologiczna biegłego z zakresu górnictwa i geologii H. M. k. 57-74 akt).

Biegły z zakresu budownictwa Z. S., w sporządzonej na zlecenie Sądu opinii wskazał, iż w wyniku przeprowadzonych oględzin stwierdził następujące uszkodzenia budowlane w budynku powoda, po remoncie wykonanym w 2010 roku: pęknięcia ściany zewnętrznej od strony podwórka, wyboczenie tej ściany poprzez jej przykotwienie do powierzchni komina z nieczynnej piekarni, przybudowanej do budynku, pęknięcia poziome, pionowe i skośne tynków, progi między pokojami dochodzące do 17 cm wysokości, nierównoległość ścian w pokojach, brak zachowania równoległości i prostopadłości krawędzi ścian i zabudowy drzwi. W ocenie biegłego, szkody powstałe w budynku powoda po wykonaniu przez pozwaną napraw wynikających z wyroku sądu są szkodami związanymi z ruchem zakładu górniczego. Pęknięcia tynków i murów zewnętrznych pojawiły się po wznowieniu eksploatacji w sierpniu 2013 roku, wychylenie budynku jest również postępujące w czasie i w styczniu 2014 roku wynosiło 24,6%. Biegły wskazał, iż wyrok zalecający remont budynku był prawidłowy ponieważ przechył budynku był wówczas przechyłem mniejszym od wartości dopuszczalnej wynoszącej 2%. Zdaniem biegłego, z uwagi na przechył z 2014 roku budynek kwalifikuje się do rektyfikacji. Biegły wskazał, iż do kosztów zaliczyć należy naprawę pęknięć muru zewnętrznego od strony podwórka oraz wyburzenie przyległego budynku. Koszt rektyfikacji biegły oszacował na kwotę 322 084zł, natomiast wartość odtworzeniowa budynku na kwotę 92 231 zł. (opinia biegłego z zakresu budownictwa Z. S. k. 157-165 akt). Biegły na rozprawie w dniu 16 lutego 2015 roku ustosunkował się do zastrzeżeń, które strony wniosły do opinii. Wskazał, iż na chwilę obecną przywrócenie do stanu pierwotnego całego budynku nie jest opłacalne, a po jakiś modernizacjach mogłoby być opłacalne, ale tylko w części przyziemia. Natomiast całą część budynku od przyziemia w górę należałoby rozebrać (ustne wyjaśnienia biegłego do opinii k. 219-220 akt).

Biegła z zakresu budownictwa R. Ż., na podstawie oględzin dokonanych w październiku 2015 roku wskazała, iż w elementach budynku lub w budynku występują znaczne uszkodzenia i ubytki. Cechy i właściwości wbudowanych materiałów mają obniżoną klasę, wymagany jest remont kapitalny, względnie wymiana niektórych elementów. Średnioważony stopień zużycia technicznego budynku, jeżeli przekracza 70%, oznacza to, że remont budynku jest nieuzasadniony technicznie. Biegła zwróciła uwagę, że remont przedmiotowego budynku jest na granicy opłacalności. Uszkodzenia na skutek oddziaływania eksploatacji górniczej, powstałe w budynku to pochylenie budynku (średnie pochylenie ścian wewnętrznych wynosi 10 - 20 promili) oraz spękanie ścian wewnętrznych. Niezbędne roboty, jakie należy przeprowadzić w celu usunięcia skutków eksploatacji górniczej to: wypoziomowanie stropów, scalenie ścian wewnętrznych prętami stalowymi oraz przywrócenie prostopadłości między ścianami a podłogą i sufitem poprzez wykonanie suchych tynków na stelażu drewnianym lub stalowym. Roboty budowlane, dotyczące wypoziomowania stropów przeprowadzone przez pozwaną zostały wykonane wadliwie. Wypoziomowanie stropów nie powinno dodatkowo obciążać pozostawionych belek stropowych drewnianych, a przeciwnie, powinno się zastosować technologię odciążającą konstrukcję. Poziomowanie stropów powinno być poprzedzone analizą statystyczno-wytrzymałościową istniejącej konstrukcji, na podstawie której powinien być wykonany projekt wykonawczy robót remontowych. W zakresie robót remontowych nie uwzględnia się malowania podłóg i odtworzenia posadzek, gdyż na skutek użytkowania uległy one zużyciu technicznemu. Wypoziomowanie stropów nie dotyczy klatki schodowej, gdzie nie stwierdzono pochyłości w spocznikach klatki schodowej. Niewłaściwy okazał się także zakres przeprowadzonych przez pozwaną robót remontowych, dotyczący scalania ścian wewnętrznych prętami stalowymi, gdyż spękania odnawiają się. Wykonane tynki są już spękane. Spękania powstały z powodu niewłaściwego scalenia ścian i ułożenia zbyt grubych tynków. Przywrócenie pionowości ścian nie dotyczy wewnętrznej klatki schodowej, gdzie nie stwierdzono

pochyłości w spocznikach klatki schodowej. Wartość robót budowlanych, remontowych niezbędnych do usunięcia oddziaływania od eksploatacji górniczej wynosi 98 475,15 zł. Istniejący budynek i jego elementy użytkowany jest około 150 lat, co powoduje zużycie techniczne. W związku z tym, wartość robót budowlanych należy pomniejszyć o stopień zużycia technicznego budynku i jego elementów. Stopień zużycia technicznego budynku biegła określiła na 65,52%. Ostateczna wartość robót budowlanych, niezbędnych do wykonania w celu naprawy uszkodzeń, powstałych na skutek działalności górniczej strony pozwanej i przywrócenia stanu technicznego budynku, na dzień powstania szkody, z uwzględnieniem zużycia budynku i po powiększeniu o roboty rozbiórkowe (koszt rozbiórek podłóg, które nie nadają się do użytkowania) wynosi, wg biegłej 42 661,36 zł. Właściciel budynku nie przyczynił się do powstania szkód, zaistniałych w wyniku eksploatacji górniczej (spękanie ścian w okolicy otworów okiennych i drzwiowych, pochylenie budynku). Natomiast nie prowadząc bieżącej konserwacji i remontów elementów budynku nie przedłużał trwałości budynku i dopuścił się nadmiernego zawilgocenia budynku, złego stanu technicznego większości elementów wykończenia zewnętrznego i wewnętrznego, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że należy wymienić je w całości. Przez zaniechanie bieżącej konserwacji i remontów, powód doprowadził do wybożenia części ściany w miejscu zakotwienia komina piekarni. Biegła wskazała, że w ramach robót remontowych usuwających skutki oddziaływania eksploatacji górniczej nie zostały przez nią ujęte roboty związane z naprawą wybożonej ściany (opinia biegłej z zakresu budownictwa R. Ż. k. 283-378 akt, ustne wyjaśnienia biegłej do opinii k. 439-440 akt).

Biegły z zakresu szacowania nieruchomości R. S., w sporządzonej na zlecenie Sądu opinii wskazał, iż pochylenie budynku mieszkalnego powoda, ze względu na uciążliwość jest w przedziale dużej uciążliwości użytkowania. Biegły określił stopień zużycia na 67,73%. W zakresie pochylenia naprawa budynku powinna polegać na rektyfikacji całej bryły budynku. W przypadku naprawy przez rektyfikację całej bryły budynku powinny być również naprawione wszystkie uszkodzenia w postaci pęknięć elementów konstrukcyjnych, zarysowania tynków.

Ponadto wskazał, że rektyfikacja budynku mieszkalnego jest ekonomicznie nieuzasadniona, jak również niemożliwa do wykonania ze względów technicznych. Budynek nad parterem ma stropy drewniane, nie posiada żelbetowych stężeń poziomych. Podczas operacji rektyfikacji – podnoszenia, budynek może się zawalić. Szkada w postaci pochylenia budynku powinna być naprawiona. W tej sytuacji jedynym sposobem naprawy przewidzianym przez prawo górnicze i geologiczne jest wypłata odszkodowania. Wykonana przez pozwaną w trakcie napraw regulacja podłóg nie jest przywróceniem stanu poprzedniego, ponieważ między pomieszczeniami powstały kilku i kilkunastu centymetrowe progi a parapety okienne w niektórych pomieszczeniach na drugim piętrze są na wysokości kolan. W stanie poprzednim – przed wyrządzeniem powodowi przez pozwaną szkody, budynek tych mankamentów nie miał. Nadto, na zewnątrz bryła budynku nadal pozostaje pochyłona. Biorąc pod uwagę powyższe, biegły oszacował wartość techniczną budynku mieszkalnego i gospodarczego równą wypłacie odszkodowania. Biegły wartość odszkodowania wyliczył na 230 980,35 zł z uwzględnieniem podatku VAT (budynek mieszkalny: 200 554,28 zł, a budynek gospodarczy: 30 426,07 zł) (opinia biegłego z zakresu szacowania nieruchomości R. S. k. 473-517akt, ustne wyjaśnienia biegłego do opinii k. 567-568 akt).

Z dniem 29 czerwca 2017 roku doszło do podziału (...) S.A. z siedzibą w B. na zasadzie art. 529 par.1 pkt 3 k.s.h., zgodnie z którym Spółka (...) S.A. (jako spółka przejmująca) dokonała przejęcia zorganizowanej części przedsiębiorstwa spółki (...) S. A jako spółki dzielonej. Na Spółkę (...) S.A. jako spółkę przejmującą przeszły wszelkie prawa i obowiązki w zakresie toczących się postępowań (odpis KRS k. 578 i n. akt, ogłoszenie k. 580 i n. akt).

Sąd ustalił powyższe okoliczności faktyczne w oparciu o spójne i w pełni przekonujące wskazane wyżej dowody, a w szczególności dokumenty urzędowe, sporządzone przez uprawnione organy w granicach ich kompetencji, które w ocenie Sądu były w pełni wiarygodne. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły także niekwestionowane dokumenty prywatne, których prawdziwość nie budziła wątpliwości. Sąd dopuścił dowód z dokumentów urzędowych i prywatnych, które nie zostały zakwestionowane w trybie art. 252 kpc i 253 kpc. Dowody te nie wzbudziły żadnej wątpliwości Sądu.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się w szczególności na opiniach, sporządzonych przez biegłych sądowych, które zostały wykonane zgodnie ze zleceniem, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności istotnych dla poczynienia

niezbędnych ustaleń faktycznych. Nie istniały też wątpliwości co do wiedzy, fachowości lub bezstronności biegłych. Wiedza i doświadczenie zawodowe opiniujących oraz stanowczy charakter opinii przekonują, że zasadnym było poczynienie ustaleń na podstawie wniosków opinii. Biegli w trakcie ustnych wyjaśnień do opinii w sposób dostateczny i jasny odnieśli się do zarzutów i zastrzeżeń, zgłoszonych przez strony do opinii pisemnych i dostatecznie uzasadnili swoje wnioski.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe Sąd uznał za wystarczające do merytorycznego rozpoznania sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powód ostatecznie precyzując żądanie wskazał, iż jego roszczenie dotyczy szkód, które ujawniły się w 2012/2013 roku, po przeprowadzonym przez pozwanego, na podstawie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 14 lipca 2008 roku, remoncie budynku. Z materiału dowodowego wynika, że eksploatacja górnicza pozwanej miała wpływ na występujące uszkodzenia w budynku mieszkalnym (opinia biegłego S. k.164 akt). Szkody na nieruchomości powoda ujawniły po 1 stycznia 2012 roku, zatem zastosowanie w niniejszej sprawie znajdują przepisy ustawy Prawo górnicze i geologiczne z dnia 9 czerwca 2011 roku (Dz.U. z 2016r. poz. 1131).

Zgodnie z art. 144 ust. 1 i 2 ustawy Prawo górnicze i geologiczne, właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie z ustawą. Może on jednak żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody, na zasadach określonych ustawą. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do innych podmiotów, których prawa majątkowe są zagrożone ruchem zakładu górniczego.

W związku z tym, że powód po ostatecznym sprecyzowaniu żądania wniósł o naprawienie szkody poprzez wypłatę odszkodowania zastosowanie znalazł przepis art. 145 ustawy który stanowi, że jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, do naprawiania szkód, o których mowa w art. 144 ust. 1 i 2, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego z wyjątkiem wynikającym z art. 147.

Odpowiedzialność za szkody górnicze ma charakter odpowiedzialności deliktowej, a zatem zastosowanie do niej znajdzie między innymi art. 435 § 1 k.c., w myśl którego prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z art. 363 § 1 zdanie pierwsze k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 kwietnia 2015r. I ACa 1059/14, LEX nr 1682865). Zgodnie z treścią art. 361 § 2 kc, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł (damnum emergens), oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (lucrum cessans). Strata polega na rzeczywistej zmianie stanu majątkowego. Wyraża się wielkością uszczerbku doznanego w majątku istniejącym przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i ewentualnych dalszych uszczerbkach, będących normalnym następstwem zdarzenia początkowego.

Odnośnie opinii H. M., Sąd wziął pod uwagę wnioski dotyczące faktu, że pęknięcia ujawnione przez niego w czasie wizji w dniu 5 grudnia 2013 roku mogły być efektem tej eksploatacji, która rozpoczęła się od początku sierpnia 2013 i trwała do ok. 2016 roku. Pozostałe ustalenia dotyczyły szkód powstałych w okresie przez wniesieniem pozwu, co ostatecznie nie było objęte żądaniem powoda.

Jak wyżej ustalono, nie budzi wątpliwości związek przyczynowo-skutkowy między ruchem zakładu pozwanej, a szkodami na nieruchomości powoda. Biegły Z. S., jednoznacznie wskazał, iż szkody na nieruchomości powoda są związane z eksploatacją górniczą prowadzoną przez pozwaną, co zresztą potwierdzali pozostali biegli w opiniach. W ocenie biegłego, szkody powstałe w budynku powoda po wykonaniu przez pozwaną napraw wynikających z wyroku sądu są szkodami związanymi z ruchem zakładu górniczego. Pęknięcia tynków i murów zewnętrznych pojawiły się po

wznowieniu eksploatacji w sierpniu 2013 roku, wychylenie budynku jest również postępujące w czasie i w styczniu 2014 roku wynosiło 24,6%.

Powód był uprawniony do żądania naprawienia szkody przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Biegli opiniujący w niniejszej sprawie doszli do zbieżnych wniosków, iż remont budynku jest nieuzasadniony technicznie. Biegły R. S. wskazał, iż rektyfikacja budynku mieszkalnego jest ekonomicznie nieuzasadniona, jak również nie możliwa do wykonania ze względów technicznych, gdyż podczas operacji rektyfikacji – podnoszenia, budynek może się zawalić. W tej sytuacji jedynym sposobem naprawy, przewidzianym przez Prawo górnicze i geologiczne jest wypłata odszkodowania. Jak wskazywali biegli, wykonana przez pozwaną regulacja podłóg nie jest przywróceniem stanu poprzedniego ponieważ między pomieszczeniami powstały kilku i kilkunastu centymetrowe progi a parapety okienne w niektórych pomieszczeniach na drugim piętrze są na wysokości kolan. W stanie poprzednim – przed wyrządzeniem powodowi przez pozwaną szkody, budynek tych mankamentów nie miał. Nadto bryła budynku nadal pozostaje pochylona. Biegła z zakresu budownictwa R. Ż. podała, iż uszkodzenia na skutek oddziaływania eksploatacji górniczej, powstałe w budynku to pochylenie budynku oraz spękanie ścian wewnętrznych. Biegła podała, że roboty budowlane dotyczące wypoziomowania stropów przeprowadzone przez pozwaną zostały wykonane wadliwie. Niewłaściwy okazał się także zakres przeprowadzonych przez pozwaną robót remontowych, dotyczący scalania ścian wewnętrznych prętami stalowymi. Biegli wskazywali ponadto, że pochylenie budynku postępowało niezależnie od zaniechania przez powoda bieżącej konserwacji i remontów budynku. Z opinii, będącej podstawą ustalania stanu faktycznego wynika, że powód nie przyczynił się do powstania szkód zaistniałych w wyniku eksploatacji górniczej (spękanie ścian w okolicy otworów okiennych i drzwiowych, pochylenie budynku).

Pozwany ostatecznie nie kwestionował zasadności odszkodowania, zakwestionował natomiast jego wysokość.

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości R. S., posiadającego fachową wiedzę w tym zakresie. Biegły dokonał wyliczenia odszkodowania w oparciu o wartość odtworzeniową techniką szczegółową, wyceniając i oceniając wszystkie elementy budynku. Jednocześnie nie wzięto pod uwagę ustaleń biegłego S., odnośnie wyliczenia wartości technicznej budynków, uznając, iż biegły S. nie posiada uprawnień rzeczoznawcy majątkowego.

Ostatecznie biegły z zakresu szacowanie nieruchomości R. S. wyliczył, iż wartość odszkodowania ogółem winna wynosić 230 980,35 zł, wskazując, iż restytucja naturalna byłaby ekonomicznie nieuzasadniona.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda, tytułem odszkodowania powyższą kwotę, w której biegły już uwzględnił podatek VAT. Wysokość odszkodowania powinna być taka, aby poszkodowany mógł nabyć lub wybudować budynki takie, jakie miał przed wyrządzeniem mu szkody ruchem zakładu górniczego. Nie wystarczy jednocześnie ustalenie wartości odtworzeniowej takich budynków i pomniejszenie jej o stopień zużycia, bo w przypadku odszkodowania równoważnego kosztem wybudowania budynku mieszkalnego należy doliczyć stosowany podatek VAT za usługi budowlane (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 marca 2002 r., I CKN 1344/99, OSNC 2003, nr 4, poz. 52, z 15 kwietnia 2004 r., IV CK 273/03, LEX nr 183707 i z 25 kwietnia 2013 r., V CSK 215/12, LEX nr 1353296).

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia (k. 83 akt). Termin przedawnienia omawianego roszczenia odszkodowawczego wtedy rozpoczyna bieg, kiedy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 maja 2005 r., sygn. akt I ACa 76/05). Jednocześnie Sąd podziela ugruntowane orzecznictwo, zgodnie z którym szkoda górnicza nie ma charakteru ciągłego, a termin przedawnienia dochodzonego roszczenia odszkodowawczego rozpoczyna bieg, kiedy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci pochylenia budynku, nie zaś dopiero wtedy, gdy ustanie ruch górotworu wywołany wpływami eksploatacji górniczej i w sposób ostateczny ustali się rozmiar szkody. Dalszy ruch górotworu, po powstaniu omawianej szkody, może mieć natomiast takie znaczenie, że wpływając na obiekt pogłębia lub zmniejsza rozmiar istniejącej szkody (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 22 lutego 2013r., sygn. V ACa 741/12).

Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w czerwcu 2013 roku, roszczenie powoda dotyczy nowych szkód, które ujawniły się w 2012/2013 roku, po dokonanych przez pozwanego remoncie. Zatem za niezasadny uznano zarzut przedawnienia, biorąc pod uwagę fakt, iż odszkodowanie zasądzono za nowe szkody, powstałe po przeprowadzonym remoncie oraz ogólny stan budynku.

O odsetkach Sąd orzekł na zasadzie art. 481 kc zasądzając odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem powoda od dnia doręczenia pozwanej opinii biegłego, będącej podstawą rozszerzenia pozwu, tj od 12 stycznia 2017 roku.

Na podstawie art. 83 ust 2 w związku z art. 113 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.05.167.1398) w związku z art. 98 k.p.c. Sąd nakazał pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwoty 21 177,93 zł tytułem nie uiszczonych wydatków (opłata sądowa od pozwu w wysokości 11 549 zł, od której powód był zwolniony z mocy prawa oraz zwrot wydatków na wynagrodzenie biegłych sądowych w łącznej wysokości 9 628,93 zł).